



w Buffach *Bonne d'enfants* operetkę Offenbacha, *Cu- vier* Hassenhuta i *Laudry* pana Duprat.

P. Berlioz za napisanie kantaty *Cesarskiej*, otrzymał wielki medal złoty z napisem: *dany przez Cesarza Napoleona III p. Hektorowi Berlioz*. Taką nagrodę dostanie pewnie albo jaki order od króla Pruskiego p. Mejerber za kantatę *Chant nuptial*, ułożoną z powodu zaślubin W. Księcia Badenkiego z Księżniczką Ludwiką. Słowa do niej są Bellstaba. Moscuzza dla opery w Neapolu dał *Karola Gonzagę*, a Secchi dla medyolańskiej napisał *la Fanciulla delle Asturie*, podług libretto Temistoklesa Solera.

W Niemczech utworzyło się towarzystwo lubowników muzyki pod zwierzchnictwem ks. Ernesta-Saxe-Koburg-Gothy, którego celem jest upowszechnienie kompozycji Haendla, będących po największej części w rękopisach. Dnia 14go sierpnia 1857 roku jako w rocznicę ś. iersei Haendla, ma wyjść tanie i zupełne wydanie wszystkich jego dzieł.

Amerykani w końcu zastosowali siłę pary do muzyki. Na statku parowym „Isaac Newton” zbudowali olbrzymią fletnią Faunów, której piszczałki zamieniono w rury wysokie 8 metrów, pochłaniające nadmiar pary z maszyny czterysto konnej — rury odpowiadają tyluż klawiszom, a za pociśnięciem pedału odgrywają finał *Lucyi* i pieśń *Home sweet home*, ale to z takim hałasem i głuszącym krzykiem, że mieszkańcy Nowego Yorku podali żądanie do władz administracyjnych, aby te dozwolili kapitanowi Newtona poruszać pedały swego instrumentu *Kalliope* przezwanego, dopiero w odległości czterech mil od portu.

I mnieby należało zawinąć do portu spokojnie wypocząć... ale trudno pokonać chęć podzielenia się z wami rozkoszą jakiej doznałem zwiędając w zeszyły piątek pracownię naszego malarza p. Rodakowskiego. Znałem ją dawniej, gdy była w posiadaniu Delaroché, alek jej niepoznał, bo nowy właściciel zbudował w niej balkon łączący ją z górnym piętrem i przyozdobił ją z wielkim wytworem a z niemięjszym gustem. Znalazłem tam obraz bitwy Chocimskiej, który artysta przebrał i wykończył na wystawie przyszłorocznej; portret generała D. i drugi skończony Adama Mickiewicza. Rodakowski mało znał poetę, przecież z pamięci i z li- chych wizerunków daguerotypowanych i fotografowa- nych, oraz litografj jakie mu wpadły do ręki, wskre- sił nam postać zmarłego wieszczka i na czole jego za- palił lampę geniuszu, która blaskiem swym tchnęła życie w rysy twarzy i w ten wzrok co przenikał serc i dusz tajemnicę, i w te usta co nam przez ćwierć wieku piał pieśń niezrównaną, wiecznie żyć mającą. Poeta w czarnym ubraniu, ozdiany jak purpura, opo- czą futrzaną, lewą ręką podnosi jedną jej stronę, pra- wą wspiera się na gzymsie kolumny. Patrzałem z roz- czuleniem i wdzięcznością dla obu mistrzów, wzrok mój przenosząc od Gustawa, do walecznego wodza i na pole Chocimskie, marzyłem o minionej przeszłości, w myślach, przed oczyma moimi stała mi się ona o- becna, i żal mi było rozstać się z tak czarownym o- brazem. — Niedługo Spontini bawiąc w Sewilli wszedł w wielki piątek do kościoła Santa Cruce, podczas gdy grano Stabat Pergolesa — w pół harmonii tonów, wzrok jego padł na obraz *zdjęcia z krzyża* Pedro Campana, i tak się zadumał, i tak się weń wpatrzył, że niedostrzegł, iż sam jeden pozostał w świątyni — a kiedy zakrytym zagadnął go pytaniem co tu robisz? odpowiedział: czekam zanim poczciwi ludzie nie zdejmą ciała Chrystusowego z krzyża. I jabyim dłużej je- czeze patrzył na wieszczka, na Chocim i na wodza, że- by przyjscie nowych gości nieobudziło mię ze snu złotego.

**Wiedeń 10 października.** Według *Koresponden- cyi aut.* najjaśniejszy dwór nie wróci przed d. 24 b. m. z Ischl do stolicy, jeżeli piękna pora dłu- żej potrwa. Baron Hübner, który pojechał do Ischl dla złożenia N. Panu sprawy z misji swojej spo- dziewany jest z powrotem w Wiedniu za parę dni.

— *Gazeta Austriacka* pisze: Z pewnego zaręcza- ją nam źródła, że król neapolitański dotychczas nie zdecydował się co do dymisji księcia Petrucci postła swego w Wiedniu. Okoliczność ta wścisłym zosta- je związku z pogłoską o mającej nastąpić zmianie ministerium w Neapolu. Jeżeliby książę Satriano

(generał Filangieri) miał zostać prezesem gabinetu, wtedy nie obszedłby się bez usług dyplomaty tak zdolnego jak książę Petrucci.

— W Tryeście spodziewają się temi dniami kró- la Ottona greckiego, który do 11go b. m. bawić miał jeszcze na dworze swojego brata króla Maksy- miliana Bawarskiego. Parowiec wojenny austriacki „Elzbeta”, który zdaniem *Oestr. Zig* przeznaczony był krażyć pod Neapol, ma według twierdzenia *Fremdenblatt* przeznaczonym być na usługi króla Ottona w razie, gdyby tenże wracając do Aten wstą- pić miał do Neapolu. O tem wstąpieniu do Neapolu nie wszakże dotąd nie słyshać. Mieliżby obaj królo- wie połączeni razem w nocie księcia Górczakowa chcieli się ze sobą naradzić nad dalszemi krokami przeciw państwu zachodnim?

— P. O. Zig donosi pod dnem 7 b. m. o stanie zdrowia JCW. Arcyksięcia Albrechta, iż tenże ka- zał się 3go przenieść z Wiednia do Weilburgu, gdzie słuczoną nogę opatrują ciągle. Spodziewają się, że za kilka dni przejdzie cierpienie i że złych następstw z wywrócenia powozu nie będzie.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Z powodu zaniesio- nego do Wys. Ministerstwa rekursu ze strony pew- nej zwierzchności niegdyś dominikalnej przeciw żądaniu od niej podwód dla księdza, ministerium spraw duchownych i oświecenia rozstrzygnęło na dniu 20 czerwca r. b. jak następuje: Służebności dla celów duchownych nie są sprawą gminy polity- cznej. Co do rozkładu tych służebnictw istnieją oddzielne przepisy lub prawo zwyczajowe, w skutku których znaczny ciężar spada na patrona. Gdy ciężar ten bez względu na zmiany stosunków między domi- niami a gminami pozostał nietknięty aż do dziś dnia, przeto niezgadza się zupełnie ze słusnością, aby pod innym względem, zwyczajny rozkład ciężarów na cele duchowne ponoszonych zmienić na szkodę dominiów. Gdy właściciele dóbr nigdy niebywali pociągani do dawania podwód dla beneficjatorów, przeto i teraz zmuszać ich do tego nie można.

— Konferencya monetarna w Wiedniu w tych dniach zakończy swe czynności, jak o tem *Zeit* do- nosi. Zajmują się na niej jeszcze tem tylko, aby rez- ultata obrad sformułować w opinie projektowe. O ile o tych projektach słyshać, polegają takowe na zasadzie liczebnej srebra. Zarazem jednak przedsta- wiono potrzebę bicia powszechnej monety złotej handlowej i to z kursem zmienionym. Przedugodne u- mowy zawarte w Wiedniu pod względem zbliżenia rozmaitych systemów monetarnych w srebro, uwa- żane są jako nader ważny postęp na drodze zjedno- czenia pieniężnego w Niemczech.

— *Koresp. Austriacka* pisze: Wiadomość o przed- łożeniu traktatu celnego między Austryją, Parmą i Modeną, potwierdzać się zdaje według *Specolo d'Italia*. To pewna, że zapytane w tym przedmiocie izby handlowe, jednogłośnie oświadczyły się za utrzymaniem i o ile można rozszerzeniem związku celnego austriacko-włoskiego. Z Toskanią toczą się w tej mierze układy, ale nasuwają się do zwalzcze- nia trudności, które wszakże po większej części usuniętemi będą po zbudowaniu centralnej kolei żel- aznej; sądzą nawet, że handel Liworna nabędzie wtedy wielkiego wzrostu. Traktat z Parmą i Modeną ma być poawiony na dalsze 27 lat, a Księstwu parmeńskiemu zapewniła Austrya 400,000 lirów ro- cznie w dochodach celných.

**Niemcy.**

Rząd pruski wywołał, jak wiadomo, z kraju wszy- stką obcą monetę papierową niżej 10 talarów, tak iż sztuki tylko 10 talarowe, mają kurs dozwolony. Prócz tego, przy ostatnim przebijaniu monety pa- pierowej zmniejszono nieco ilość sztuk jednotalar- owych. Jedną z izb handlowych uczyniła w tym względzie przedstawienie do ministerium które dało pod d. 5 b. m. odpowiedź, wyjaśniającą, jak rząd pruski zapatruje się na powolny obecny brak mo- nety w codziennym obiegu. „W sprawozdaniu — są słowa odpowiedzi ministerjalnej — z dnia 19 z. m. Izba handlowa starała się udowodnić, iż kłopoty ob- jawiające się na targu pieniężnym w tych czasach, spowodowane zostały po większej części brakiem

drobnej monety papierowej a to przez wykluczenie z obiegu obcych znaków pieniężnych, tudzież przez ścisnąganie ze strony banku pruskiego pruskich as- sygnacyj kasowych. Przedstawione zostały przy tej sposobności wnioski mające na celu pomnożenie zna- ków pieniężnych do obiegu codziennego. Nie wcho- dząc tu w rozbiór przedstawień przedmiotowych nie dających się uzasadnić, zwracam uwagę Izby handlowej na to, że pomnożenie znaków pieniężnych mogących w zwykłym obiegu zastąpić rzadki dziś pieniąż srobrny, nie może być uznanem za właściwy środek do usunięcia zawad w ruchu kapitałów albo też choćby tylko do ułatwienia tego ruchu; najbliższą bowiem przyczyną tych zawad jest rozpowszechnie- nie nad p. trzebą spekulacji wszelkiego rodzaju.”

— Większa część sejmów prowincjonalnych prus- kich otwartą została 5go b. m. Na nich najwięcej zajmować się będą sprawami komunikacji lądowych i niektórymi drobniejszemi czynnościami ekonomii wewnętrznej.

— Król i Królowa Pruscy zjechali się z Cesarzową Rosyjską wdową w Angsburgu 7go, wyjechawszy naprzeciw niej z München, następnie wrócili tam, a Cesarzowa udała się w dalszą podróż do Stuttgardu, gdzie dai kilka ma zabawić.

— Z Petersburga przybyły już do Berlina niektóre osoby towarzyszące Księżu Esterhazyemu na korona- cję. Lord Granville także już jest w Berlinie.

**Francya.**

*Monitor* zamieszcza raport złożony C. sarzowi przez p. Magne ministra skarbu w przedmiocie sytuacji fi- nansowej Francji. W raporcie tym p. Magne powiada, że mając przedłożyć radzie stanu budżet przyszło- roczny, umotywować chce jego dochody i wydatki ogólnym rysem stanu finansów z lat ubiegłych. W o- statniej epoce zbiegły się klęski jako to: wojna, cholera, głód i wylewy, z których jedna wystarczy- ła by w innym czasie do zawichrzenia państwa. Po- mimo tego nigdy jednak zaufanie nie było zupeł- niejszem, porządek wzorowszym. Zbytek właśnie o- wego zaufania przyczynił się głównie do pogorsze- nia sytuacji i rząd zamiast wywoływać, musiał pow- ściągać spekulacyjny zapał. Budżet z roku 1854 przedstawiał przewyżki w wydatkach 100 milionów, w r. 1855 przewyżka ta nie wyniesie jak 60—70 milionów. Pomyślny ten obrót rzeczy jest skutkiem wzrostu dochodów niestałych, których ogół dozedł w roku ubiegłym do 65 milionów, nielicząc w to 33 miliony z nowych cał. Nigdy siła produkcyjna narodu w świetniejszej nieukazała się postaci. Ruch przypisywany wystawie powszechnej, zamiast spro- wadzić stagnację tak zwykłą po wielkich wysiło- niach, wzmógł się jeszcze widocznie. Nietylko bo- wiem rezultat obecnego stanu finansowego wyrów- nwał i przewyższył rok 1854, nietylko osiągnął ogromnej cyfry roku 1855, lecz nadto pierwsze mie- siącza r. b. porównane z odpowiedniami miesiącami roku przeszłego, przedstawiają znaczną przewyżkę. Przewyżka ta w pierwszym kwartale dochodzi 63 milionów stósunkowo do roku 1854, a 26 milionów stósunkowo do r. 1855. Postęp dawnych i spoziewa- nych ogół nowych cał, tworzą w budżecie nadrośl 72 milionów. Po pierwszy to zatem raz po wielu latach, budżet z 1856 r. przedstawia rzeczywistą równowagę. W dalszym ciągu raportu, przechodzi p. Magne na przyczyny chwilowego spadku papierów, który przypisuje wpływom przechodowym, a często niedocieczonym. Niepochodzi on bowiem z braku zaufania ani ze zmniejszenia kapitałów, lecz raczej z rozpowszechnienia spekulacji. Ta sama przyczyna zmusiła bank francuski w roku zeszłym do zaprowa- dzenia pewnych ograniczeń, które źle były uważane przez część publiczności. Eskonta przybierały ogro- mne rozmiary, gotówka się zmniejszała. Bank pod- wyższył natenczas procent i skrócił termin, co zro- biło zamieszanie chwilowe w interesach handlowych, lecz nie było bez korzyści dla samego handlu. Przez to postawił się bank w stanie łatwiejszego dogodzenia interesowanym, a suma eskontów w ciągu 3 ostat- ních miesięcy zeszłego roku doszła do 600 milio- nów. Ponieważ okoliczności zeszłoroczne nieostały w tym roku usunięte, bank i na rok bieżący trzy-

mać się będzie tej samej zasady. Ogólne słyścić się dają zażalenia na wyprowadzanie z kraju gotówki. Moneta stała się przedmiotem handlu. Podobne targi bywały surowo za dawnych rządów karane; spo- dziewać się należy, że i obecne prawodawstwo nie- spuści z oka tej niszczącej kraj frymarki. Ponieważ, mówi w końcu p. Magne, suma wywozu znacznie przewyższa ilość dowozu, musiało zatem więcej do kraju wpłynąć gotówki niż zeń wyszło. Według ur-zędowych list celných, Francya od r. 1851 otrzy- mała w złocie lub srebro 0 800 milionów więcej niż za granicę wysłała, a przez 8 miesięcy tego roku w sumie tej 72 mil. sły mieszczą. Przedstawisz raz jeszcze pomyślny stan finansów Francji, powiada p. Magne, że niewchodząc w chwilowe wyjątki, w o- znaczeniu podstawy swych obliczeń trzymać się bę- dzie normalnego ruchu majątku publicznego.

**Włochy.**

Donoszą z Turynu pod dnem 4 października: Od wczoraj dzienniki mazzinistowskie *Italia e Popolo*, *Maga* i *Movimento* zapełnione są wiadomościami o ruchach rewolucyjnych, które zajęć miały w Księ- stwach włoskich. *Italia e Popolo* mówi nawet o rzą- dzie prowizorycznym w Massa-Carrara i w Mode- nie, jako też o obsadzeniu oddziałami wojska gra- niczy sardyńskie. W wieściach tych niema ani sło- wa prawdy, są one tylko wymyślone, łatwo po- jąć w jakich celach. Cesarzowa — matka oczeki- waną jest z Rosyi około 12go i jest nadzieja, że pomimo okólnika księcia Górczakowa parę dni w Tu- rynie zabawi. Książę Eugeniusz Sabaudzko-Cari- gnański uda się do Nizy dla powitania tamże Ce- sarzowej. Dla straży honorowej jej i króla wysta- ny zostanie do Nizy batalion grenadierów, ponie- waż stojący tam załoga pułk piechoty ma inną służbę a mianowicie nad granicą. Co się tyczy wysłania floty rosyjskiej do zatoki neapolitańskiej, pogłoska ogranicza się dziś na tem, że mała rosyjska eska- dra na morzu Liguryjskiem się pojawi i w porcie genueńskim lub w Villafranca przezimuje. Margra- bia d'Azeglio tutejszy posł na dworze angielskim wyjechał wczoraj z powrotem. Prezes ministrów hr. Cavour z kilkodziowej swej podróży powrócił.

**Rosya.**

Dziennik berliński *C. B.* podaje następujący list prywatny z Petersburga z 2go października: „Pog- łoska o podróży Cesarza do Niemiec w ciągu r. b., nabywa niejakiej pewności. Pewne stronnictwo znaczny jeszcze wpływ mające u dworu, widzi ze smutkiem zwolnienie węzłów, które łączyły Rosy- ją z dworami niemieckimi po wielkich wojnach napoleońskich. Wpływ tej partyi wzrósł podobno w dniach ostatnich, a owocem tego wzrostu ma być podróż Cesarza do Niemiec. Stronnictwu temu uda- ło się podobno skłonić do powrotu staroego kanclerza rosyjskiego hr. Nesselrodego, który wyjeżdżając do Niemiec, postanowił był ostatnie lata życia przepędzić w Dreźnie lub Heidelbergu. Mniemają możebnem, że hr. Nesselrode obejmie na nowo kierunek zagranicznej polityki rosyjskiej, i „nowe idee” ograniczy w obrę- bie, w którym zamknięte, mogą być jedynie dla Rosyi korzystne. W polityce zagranicznej muszą pozostać dawne zasady. Cesarz ma być tem postano- wieniem głęboko przenikniony; oświadcza otwar- cie otaczającym osobom, że staranie się o nowych sprzymierzeńców było politycznym błędem, który jedynie usunięty być może przez pielęgnowanie sta- rogo przymierza, uświęconego wspólnymi walkami, i zwycięstwami. Musiemy zwrócić uwagę — doda e dziennik berliński, — iż list ten pochodzi od osoby mogącej znać zamiary rządu rosyjskiego.“ Do tego dodatku dodać musimy z naszej strony, że list ten jest ważny, jeśli jest prawdziwy, i jeśli osoba piszą- ca, fakta a nie życzenia swoje wyraziła.

**Królestwo Polskie.**

Spółka żeglugi parowej na Wiśle i rzekach do niej wpadających, która przez ułatwienie najkorzy- stniejszych i najtańszych komunikacji, przez obu- dzednie i przyspieszenie ruchu na tych najlepszych drogach, to jest drogach wodnych, wielkie oddała

Nehalo; poznał teraz ścieżkę prowadzącą z Ostrogu do rzeki i jeśli nie oczy niemyła widzę komendanta w rozmowie z jakimś dzikim.

— Niechże brat mój patrzy gdzieindziej; rzekła dziewczyna, skwapliwie odciągając hrabiego — Wielki Orzeł nie lubi żeby śledzono jego kroki.

— Masz słusność — odparł Ludwik mimowolnie zwieszający się ku przepaści, rozmowa musi być tajemna, byłoby więc niegrzecznie podsłuchiwać, chociaż w tej odległości niepodobna co słyścić. I znowu zwi- sił się na poręcz, ale nie już niewidzial, bo i komen- dant i posłaniec, gdzieś znikli.

— Czy brat mój niewolałby w izbie czekać na po- wrót ojca?

— Wolę tu zostać, bo słońce już niedopieka i powie- trze chłodniejsze.

Powidziawszy to poszedł na drugi koniec tarasu; wzrok jego bujał po szerokiej okolicy i pomimo zgry- żliwych myśli, gniotących go jak olów niemógł się o- przeć urokom obrazu rozesłanego pod jego nogami.

Rył to widok jedyny w swoim rodzaju, a dla Eu- ropejczyka pod każdym względem nowy. Jeżeli w Eu- rope człowiek służy niejako za skalę porównania dla natury, która go otacza, gdy tam wszystko odpo- wiada miarze jego pojęcia i olbrzymiością swoją widza nie przywala, tedy w Ameryce całkiem inaczej: gdzie zdaje ci się jakoby ta natura na którą patrzysz obra- chowana była na ród olbrzymów i tylko ją przywłasz- czyli sobie dzisiejsze Pigmeje. W Ameryce jeziora są wielkości mórz, rzeki leją się korytami o tysiącu mil;

wysokość wodospawów niedaje się zmierzyć okiem, a obszary lasów są tak ogromne, że kilkoletni pożar, za- ledwie ich napocząć zdoła. Widok rozciągający się przed oczyma hrabiego, był ułamkiem, noszącym piętno tej olbrzymości.

Na zachodzie strumień Satakazywany, obmywszy stopy wzgórze z szumem rozbijał fale swoje o ścianę skał znanych pod nazwiskiem Jeleniego skoku. poczem z piorunowym loskotem rzucił się w przepaść 30to-lok- ciową. Wiry i prądy na tej rzece, leczą się do najnie- bezpieczniejszych w Kanadzie, rzadki to żeglarz coby się odważył w miejscach tych rzeką przebywać. Od- wschodu patrzyła się jedne nad drugimi gór rzędy zalegał las przedpotopowy ginący w mgłach widokregu, podobnie jak fale Oceanu. Od północy otwierała się na wiele mil długa dolina zasiana jeziorami, pagórkami i rzeczkami; od południa zaś ściana skał niebotycznych kończyła widok. Powietrze przepojone było aromatycz- nym wyziewem ziół i kwiatów; najrozmaitszemi odgło- sy grała pustynia, to szumem wiatru po równinie i w le- sie, to loskotem wodospadu. Ludwik jakby oczarowany nie mógł się oderwać od tych cudów; nieruszając się z miejsca patrzył do kola siebie pograżony w niemęj zadumie, aż oczy jego zmordowane tą nieskończoną perspektywą, zaczawszy tracić pojęcie tego na co pa- trzył, zwróciły się ku tarasowi i padły na Nehalę, któ- ra wspanialszy się na poręcz, zdawała się czekać, żeby do niej przemówił.

Dziewczyna ta była słuszną i smukłą kibici, rysów wyrazistych lecz łagodnych, wdzięcznego spojrzenia,

lecz czasami iskrzącego się ogniem namiętnym. Ubrana była w tunikę z bawelnic haftowaną szklannemi pa- ciorkami; z ramion spadała jej nakształt płaszczka nie- bieska wełniana koldra, a na nogach miała ciemki z danieliej skóry, z boku otwarte i wyszywane misternie. W czarnych starannie uczesanych włosach wila się wpleciona skóra wężowa mieniąca się tęczowemi bar- wami. Patrząc na nią jak pełna dziewiczego sromu acz w nagoci swojej przyćmionej miedzianą cerą stała tam mógłby każdy myśleć, że patrzy na przesłiczny posąg Dyanny odlany z brązu, na który zachodzące słońce rzuciło różowe blaski. Widok jej uzupełniał w tak cu- downy sposób ten pyszny krajobraz, że hrabia uderzo- ny nadzwyczajnym rodzajem piękności dziewczyny dłu- go nie był w stanie oczów od niej oderwać. To przy- patrywanie się hrabiego, wprawilo ją w niejakie pomie- szanie, odwróciła oczy i puściła je po przestrzeni. Ludwik zbliżył się do niej. (D. c. n.)

**Wiadomości Literackie.**

Temi dniami wyszedł drugi zeszyt dziełka napisane- go przez p. Tessarczyka pod tytułem: *Ludwik Na- poleon III* Cesarz Francuzów. Zeszyt ten obejmuje ciekawe szczegóły odnoszące się do pamiętnych wy- padków Strasburskich, które się tak pomyślnie zaczęły, a tak żałośnie skończyły, że zdawało się iż książkę za- bity śmiesznością, nigdy już głowy niepodniesie. Pó- źniejsze zdarzenia zadały kłam temu zdaniu, choć się

jeszcze powtórzyło w Boul-gne. Radziłobyśmy żeby ze- szyty spieszniej po sobie następowały.

— Nadesłano nam, następujące sprostowanie: „W opicie Rycin zbioru śp. Gwałberta Pawlikowskie- go, w Nrze 228 *Czasu*, zaszła mała omyłka, miano- wicie, co do ryciny wystawiającej podróż morską i przy- wieszenie zwłok *Potockiego wojewodzica kijowskiego*; zdawałoby się bowiem z opisu ryciny, że Potocki przy- tem rozbił okretu zginął; ale rzecz się wcale inaczej miała. Ów Potocki był to Stanisław starosta Halicki i rotmistrz króla Jana III; syn z Rysińskiej Jędrzeja póź- niejszego kasztelana krakowskiego, hetmana polnego kor. i vice-reja w Polsce podczas wyprawy wiedeńskiej. Tento Stanisław nie mógł utonąć przy rozbiu okretu na *Skaldzie*, ponieważ później nieco zginął śmiercią walecznych przy odsieczy Wiednia, gdy na pierwszy zaraz ogień z chorągwią ojcowską się rzucił. Scena rozbiu okretu na Skaldzie była jednakże prawdziwą i rycina w tém nie chybiła, lecz tam wiozącemu ciału ś. Wincentego męczennika, Opatrzność Boska przysłała w pomoc i zdrowego Potockiego wraz z świętego reli- kwiami wyratowawszy, przekazała mu śmierć za- szczytniejszą dużo, bo w obronie swych ojców wiary; jeżeli zatem wzmiankowana rycina przedstawia przy- wieszenie zwłok Potockiego do ojczyzny to bynajmniej nie wskutek podróży morskiej lecz właściwiej z obozu polskiego z pod Wiednia, gdzie ten waleczny młodzie- nieczyc przestał.“



Przyjechali od 10 do 11 października. HOTEL SASKI. Aleksandra Dymidów ob. z familij. Ludwik Katerja wł. dobr. z Polski. Stanisław Kisielewski wł. dobr. z Wiednia. Aleksander Kriegshaber wł. dobr. z Niedyary. Alina hr. Dębicka wł. dobr. Anastazy Majzner właśc. dobr. z Galicyi.

MICHAŁ ŁACIKOWSKI MYDLARZ W KRAKOWIE. Zaopatrzysz się na porę zimową w znaczny zapas świec różnego gatunku, również i mydła, które to przedmioty sprzedaje częściowo i w większych ilościach po cenach: 1 funt wagi wiedeńskiej. zlr. kr. Świec Wawel, nasład. stearyn. od 6 do 11 na funt 37 Ekonomicznych " 6 do 11 " 30 Argankich z białemi i różow. knoty 8 " 29 Rurkowych . . . . . od 8 do 22 " 28 Maczanych . . . . . od 18 do 30 " 26 Mydło Ner 1szy żółte . . . . . 18 Ner 2gi żółte . . . . . 17 Ner 3ci czarne . . . . . 15 Smarowidło do maszyn i wozów z żelaznemi osiami 26 Biorącemu 50 funtów wagi wiedeńskiej lub więcej naraz jeden, odstępuje się znaczny procent. — Ceny powyższe są niższe od wiedeńskich świec a powierzchnością nieustępują zagranicznym, co zaś do dobroti swj bez zalety dowodnie przekonać się można. Skład główny w Ryńku głównym w domu Wgo Kremera pod Nrem 457/8. (2008-3)

SAPERY ŻELAZNA codziennie. Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa: do Dębicy o godzinie 12tej min. 15 po południu. do Wiednia o godzinie 6tej min. 10 z rana. do Wroclawia i Warszawy o godzinie 8tej min. 30 z rana. Przychodzą do Krakowa: z Dębicy o godzinie 5ej min. 20 z rana. z Wiednia o godzinie 2ej min. 35 po południu. z Wroclawia i Warszawy o godzinie 8ej min. 15 wieczorem. Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa odchodzą: o godzinie 11tej min. 15 przed południem. z Krakowa do Dębicy: o godzinie 3ej min. 37 po południu. przychodzą: o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Lwów 8 października. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 287 sztuk wołów, których w 13 stadach po 6 do 56 sztuk z Rozdołu, Lesieniec, Bóbrki, Brzodowiec i Dawidowa na targowie przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 269 sztuk na potrzeb miasta i placano za woła, mogące ważyć 300 węd. funt mięsa i 32 funtów łożu 60 r. 30 kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 360 funt. mięsa i 46 funt. łożu, kosztowała 79 r. 8 kr. m. k. — Na dzisiejszym targu były następujące ceny: półtorozce pszenicy (79 funt. węd.) 4 r. 46 k.; żyta (75 1/2 funt.) 2 r. 25 kr.; owsa (42 1/2 funt.) 1 r. 30 k.; hreczki 2 r. 29 kr.; kartofli 1 r. 9 k.; — węd. cent. siana 50 kr., okotów 43 kr.; sąg drzewa bukowego 13 r., dębowego 10 r., sosnowego 11 r. 30 k. m. k. (G. L.)

FRAN. SZPENGLER Rekawicznik w Krakowie przy ulicy Grodzkiej N. 227. Zaopatrzysz się w świeży znaczny zapas rozlicznych przedmiotów do swego zawodu należących, a mianowicie rekawiczek gładę i innych z najlepszych fabryk, oraz własnego wyrobu, polecam się względem Szanownej Publiczności, ufaj iż jak dotąd uskarbionem zaufaniem przez dobrotę towaru i umiarkowane ceny, tak i nadal zaszczytnym będzie. (2088-3)

Uwiedomienie. Do Handlu HENRYKA SOBLIKA w Ryńku głównym naprzeciw kościoła S. Wojcicha. nadszedł świeży transport wszelkich towarów galanteryjnych i rozmaitych innych jako to: Bransolet najnowszych, pugilaresów i porte-monnaie, lamp parasoli i lasak, wytworów żelaznych, brzozywych i innych. Figur i konsoli czyli kroksztynków, cygarniczek, cybuchów i fajek tureckich, maszynek do robienia cygar, troków angielskich (plaid), torb i kuferków do drogi, torberek dla pań, necessairów, spieróg i baty, karty różne, wyroby koszykowe, papiery i laki angielskie, pomady i mydła paryzkie, mydła angielskie i inne, proszek i mydła do golenia, także przez wydział medyczny w Wiedniu aprobowana i nadaniem przywileju powszechnie znana pomada Metzgera konserwująca i barwiąca włosy bez brudzenia. Eau de Princesses przez Rennarda w Paryżu i różne drobiazgi służące na prezenta i upominki. Wstążki, aksamitki, woalki, tule, bengale, iluzye, kwiaty i frandze do wyboru, rekawiczki francuskie gładę, jedwabne z nici szkockich i bawełniane, krawatki, półkoszulki i kołnierzyki, pończochy i skarpetki, bawełna pottendorfka, wiedeńska i angielska do robienia pończoch, a francuska do haftu, obszyca do sukien, spodnie włosiane i wszelkie przybory do robót i sycia domowego. Kalosze gumowe Reithoffera i amerykańskie, brytowskie, scyzoryki, nożyczki i igły prawdziwe angielskie, imbryki, garnuszki i maszyny do kawy z metalu Britania, lichterze, pantofle dla pań i męzozym, guziki wszelkie i do obszyć, także do mundurów dla urzędników i wojskowych, galony do ornatów, bawidorka dla dzieci itp. itp. drobiazgi i potrzeby. Kupując wszelkie towary zawsze osobiście i z pierwszj ręki, nie zaś przez komissantów i opierając mój handel na czestym odbyciu nie zaś na wielkim zysku, mogę takowe tanięj odstąpić, i oddając je z bardzo małym zyskiem i po cenach stałych polecam się Szanownej Publiczności. (1767-8-9) Henryk Soblik.

Insery. RADA OGOLNA Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie. Nr. 440. Stosownie do artykułu 16 statutu urządzającego Tow. dobr. w Krakowie, przez Rząd krajowy pod dnim 31 grudnia 1838 r. do Nru 7057 D. G. S. zatwierdzonego i dotychczas obowiązującego, obiór urzędników Rady ogólnej Tow. dobr. tak honorowych jako i płatnych, na następujące trzecieletie, z powodu kończącego się urzędowania dotychczasowych, nastąpić ma w d. 9 grudnia r. b: gdy zaś w myśl artykułów 5, 15 i 34 namienionego statutu, ci tylko członkowie czynni, prawa obierania i obieralności używać mogą, którzy składkę zalegającą i za rok bieżący, naprzód do kasy Tow. dobr. wnieśli — przeto Rada ogólna w wykonaniu uchwały w dniu dzisiejszym zapadłej, zawiadamiając Szanownych Członków Tow. dobr. o zbliżających się wyborach w terminie wyżej wymienionym, wzywa ich zarazem uprzejmie, ażeby się z uszczerbkiem corocznej składki tak zaległej, jako bieżącej, dobrowolnie przez siebie przy wpisaniu się zadeklarowanej, przed dnim elekcyi, popieścić raczyli, nie chcąc się pozbawiać atrybucy i Statutu obowiązującego, wypływających — Kraków d. 5 października 1856. Prezes: K. Heszowski. Sekretarz: J. Głęboki.

FABRYKA (1-3) Porteru i Piwa, Spirytusów, Wódek Likierów i Araku w Winiarach dobrach Opatowskich pod Kaliszem, podaje do powszechnj wiadomości, że rodzice i opiekunowie którzy swych synów lub wychowanców, wyz wymienionych fabrykatów wyuczyli chcieli, mogą ich w każdym czasie tu umieścić. — Blizsze szczegóły i warunki są przez frankowane zapytania u niżej podpisanych do powzięcia. W. Klock piwowar, J. Thefs gorzelnik, P. Hykel dystylator. Die Bier- und Porter-, Spiritus- und Branntwein-, Liqueur- und Kraf-Fabrik, zu Winiary, Herrschaftl. Opatoweker Güter, bei Kalisz, giebt zur allgemeinen Kenntniss, dass Eltern und Vormünder, die ihre Söhne oder Mündel, obige Fabrikate gründlich unterrichten lassen wollen, können selbe daselbst zu jeder Zeit plaziren. — Das Nähere ist, durch frankirte Briefe von Endes-gefertigten einzuholen. (2033-1-3) W. Klock Brauer, J. Thefs Brenner, P. Hykel Distillateur.

Milosierdzia i Banku pobożnego. L. 154. Postępując w duchu artykułu 19 urzędzenia swego przez Senat rządzący zatwierdzonego, zawiadamia wszystkich których dotyczy może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 10 listopada i następnych 1856 r. od godziny 9tej z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennj pod L. 53 przez publiczną licytacyę sprzedanemi będą, a po straceniu ilości z Banku na zastaw powziętej, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właściciela zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością. Kraków d. 3 października 1856 r. Podstarszy Arcybractwa X. Antoni Rozwadowski. Za Sekretarza, Zawisza.

Obwieszczenie. (2164-1-3) ARCYBRACTWO Miłosierdzia i Banku pobożnego. L. 154. Postępując w duchu artykułu 19 urzędzenia swego przez Senat rządzący zatwierdzonego, zawiadamia wszystkich których dotyczy może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 10 listopada i następnych 1856 r. od godziny 9tej z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennj pod L. 53 przez publiczną licytacyę sprzedanemi będą, a po straceniu ilości z Banku na zastaw powziętej, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właściciela zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością. Kraków d. 3 października 1856 r. Podstarszy Arcybractwa X. Antoni Rozwadowski. Za Sekretarza, Zawisza.

Ogłoszenie. Podpisany wiadomo czyni, iż jako główny agent towarzystwa Nouva Societa commerciali di Assicurazioni in Triest od 1go lipca b. r. dla zachodniej Galicyi i W. Ks. Krakowskiego zamianowany został, że tylko z jego podpisem Policy zupełną wagę mają i ostrzega o podejściach innych tego rodzaju osób z podobną występujących firmą. S. Luwenberg, główny agent i uprąwomocniony. Rundmachung. Unterzeichneter macht bekannt, dass derselbe in der Eigenschaft als Hauptagent der Nouva Societa commerciale di Assicurazioni in Triest seit 1ten Juli d. J. für West-Galizien und Grossherzogthum Krakau gehörig bestellt ist, dass nur die mit seiner Fertigung versehene Polizen volle Gültigkeit haben, und warnet vor Irreführung anderer derartigen mit derselben Firma sich brüstenden Personen. S. Luwenberg, Hauptagent und Bevollmächtigter. (2047-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Poszukuje się Guwernantka posiadająca języki niemiecki, francuski i muzykę na fortepianie, lecz z warunkiem aby mogła zaraz zająć obowiązok. Zgłosić się pod Nr. 535 na Iszmę piętze. (2165-1-2)

Uwiedomienie dla Gospodarzy! DR. GUSTAW SWOBODA wysłużony profesor Weterynaryi przy c. k. Uniwersytecie w Insbucku spowodowany jest zalecać korneuburgski proszek pożywny lekarski dla bydła sumiennie i z zupełnem przekonaniem w wymienionych poniżej chorobach, wszędzie, osobiście zaś w miejscach gdzie pomoc lekarska jest daleko i gdzie byle zapadły spiesznego ratunku wymaga. Dla bydła rogatego w razach chorobliwego wydzielania się mleka w skutku niedokładnego trawienia w podaju skąpm i złym, gdzie użyte tego proszku mleko niesłychanie się polepsza; następnie w początkach podaju krwistego; w paskudniku i wydeciu. W chorobach koni pożytek tego proszku jest niowatpliwy w dychawicy; (dławieniu i zółtach żądnych i złych; tudzież w tyfzaku. U owiec wywiera zbawienny wpływ na zniweczenie wiasacza; motylicę; również we wszystkich cierpieniach systemu brzusznoego których powodem brak czynności.

Jedyny główny skład do rozsyłek w Aptece obwodowej pod „ORLEM“ w c. k. mieście obwodowym Korneuburgu w Niższej Austrii. Ceny: mała paczka 24 kr. mon. konw. — wielka paczka 48 kr. mon. konw. Każda paczka opatrzona jest pieczęcią Apteki obwodowej, tudzież instrukcyą dokładną użycia proszku. Ostrzeżenie. Wzięcie jakiego używa Korneuburgski proszek bydlęcy spowodowało wiele nasładownictw jego. Wynalazca uprasza kupujących aby zwracali baczny uwagę na pieczęć apteki obwodowej, która każda paczka jest zaopatrzona. Główny skład tegoż PROSZKU na Polskę i Galicyę utrzymuje w KRAKOWIE Kirchmayer i Syn. w Białej u C. Stämpła. w Buczacu u Neckiego aptekarza. w Bochni u Pawła Niedzielskiego. w Bielsku u Karola Schaffran. w Brzozowie u Andr. Jakubowskiego. w Czernowcach u J. Schnitzla. w Ciesznynie u E. F. Schrödera. w Dolinie u Józ. Trautenfelsa aptek. w Dzikowie u J. Bradzińskiego. w Dynowie u Har. Janikiego. w Jaśle u J. Masłowskiego. w Jarosławiu u Ign. Baiana. w Kołomyi u Nowickiego aptekarza. w Kaluszy u Schlesingera aptekarza. w Krośnie u Franciszka Borschil. we Lwowie u Konst. Iskierskiego. we Lwowie u Franciszka Tomanka. w Samborze u Józefa Kriegseisen apt. w Stanisławowie u J. Tomanka apt. w Strzyżu u J. Sidorowicza aptekarza. w Strzyżowie u S. Zajączkowskiego. w Tarnowie u J. Jahna. w Tyśmienicy u Necki aptekarza. w Tłumaczu u Zopotha aptekarza. w Tarnopolu u A. Morawetza. w Ulanowie u J. Zacharskiego. w Wadowicach u Schwarzja i Hein-zego. w Wieliczce u B. Wantorek wdowy. w Zaleszczykach u Joz. Kodrebskiego & Comp.

Doniesienie. (1624) Podpisany zaopatrzysz swój handel w Krakowie i w Tarnowie nowemi zapasami towarów, poleca je po cenach jak najumiarkowańszych — mianowicie: Herbate wyborną chińską i karawanową po zlr. 2, 3, 4, 5, 7, 10 za funt wagi wiedeńskiej w paczkach 6wórej funtowych. — Herbatniki z angielskiej kompozycy „Britannia Metal“ — Obicia pokojowe podług najnowszych deseni paryskich z fabryki braci Sieburger w Pradze po cenach tak taniach, że stosunkowo pięknie dać pokój wymalować, drożj kosztuje niż tapety. Do całego pokoju średniej wielkości kosztują obicia zlr. 5, 6, 8, 10, 12, 15 itd. — Kalosze gumowe z fabryki P. Reithoffera w Wiedniu jako i amerykańskie w gatunku tak dobrym i po cenie tak tanięj jak nigdy jeszcze nie były. — Talmi czyli paletoty gumowe. — Buty ranne i pantofle, kapelusze meskie, krawatki i repoduszki gumowe powietrzem nadęte, balony i piłki gumowe. — Buty ranne i pantofle, kapelusze meskie, krawatki i repoduszki jako: Reiscoupi, Cyrkle, Ekierki, Reishrey itd., Farby, Pedzliki do użytku w szkołach Parasole, Taoc. Wode kolonjska od najlepszego fabrykanta wprost z Kolonii sprowadzaną. — Perfumy, Pomady, Mydła angielskie i francuskie. Eau de Princesses. Gold Cream czyli pomade na ręce i na twarz. Lait de Concombre. Lait de fraises jakoteż i Pomade poziomkowa. — Kali-Crème Wode na pięgi. — Pomade „Non plus ultra“ do farbowania włosów sfoik po 30 kr. m. k. — Smarowidło gumielastyczne na skóry, czyniące skóre mięką, mocną i nieprzemakalną. Smarowidło angielskie do powożów i maszyn „Englisches Patent Wagen und Maschinenfett“ puszka dwa funty za 45 kr. m. k. — Lampy stołowe i ścienne, Karty i marki do preferansa. — Laski, Spicury i Baty. — Kapelusze unifor-mowe, Szpady, Pentada, złote galony, gwiazdy, sznurty i guziki i orłami. — Proszek dla bydła korneuburgski, brzy i kutasy do franek, wstążki, tule, welonki i tysiąc różnych użytecznych przedmiotów. Józef Jahn w Krakowie w domu dawni P. Wielanda naprost więzy Ratuszowej w Ryńku głównym i w Tarnowie.

Doniesienie literackie. Drugi poszyt biografii CESARZA NAPOLEONA III. wyszedł z druku i jest do nabycia u wydawcy i w księgarni Friedleina, tudzież przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. Tessańczyk przy placu Szczepańskim pod L. 392. (2061-5-6)

Nauczyciel tańca ma honor zawiadomić Szanowaną Publiczność, iż udziela lekcy najnowszych tańców tak solowych jakoteż i salonowych począwszy od 5-letnich dzieci do osób średnio-wiekowych i te podług nowej metody w jak najkrótszym czasie wyuczyć gruntownie bez mazołów i jak najpraktyczniej po cenie umiarkowanej. Mieszka przy ulicy Brackiej w domu p. Bojanowskiego na 2 piętze od frontu polecając się względem Szanownej Publiczności. (1525-5-6) Konstancy Królkowski.

Ostrzeżenie. Podpisany ostrzega aby nie wchodzić w żadne kupno lub w zamian na wieś Zawadę z Wołówkami z byłem młodszym bratem dopóki podpisano niezaspokoi i zadostoy nieuczyni trzem propozycyom. Dotąd kto życzy wchodzić w kupno u-prawie udać się do podpisanego zamieszkałego nateraz w Krakowie pod N. 117 gm. IX. Piasek. Stanisław Szebek sukcesor prawny dziedzictwa wsi Zawady z Wołówkami.

W przejściu Grodzkiej ulicy dnia 6 b. m. zgubiono bransoletkę złotą w kształcie węża z granatkami. Laskawy znalazca otrzyma nagrodę odpowiednią jeżeli odda w księgarni W. Czecha. (2139-3)

Dr. ADOLF GEISSLER z Tarnowa, mianowany Adwokatem w Krakowie, mieszka przy ulicy Grodzkiej pod N. 200. (2000-5-8)

Fortepian o 6 oktawach w dobrym stanie jest do wynajęcia lub sprzedania za umiarkowaną cenę pod N. 118 w ulicy Grodzkiej na drugim piętze. (2121-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaura.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od do
10	333.790	+12.6	77	wschodni średni	pochmurno		
11	334.57	+9.6	85	wpn. wschodni słaby	"		8° 5' +12° 6'
11	334.40	+3.4	96	"	"		



Kundmachung. (2126-2-3)

Gemäss h. Landes-Regierungs-Verordnung vom 13ten September l. J. Z. 27,294 wird zur Sicherstellung des Erfordernisses an der Deckstoff-Erzeugung Zufuhr und Schläglung im Podgórz Strassenbezirke für die dreijährige Periode 1857, 1858 und 1859 am 27. Oktober l. J. bis 6 Uhr Abends eine Lizitation- und Offerten-Verhandlung mit besonderer Bedachtnahme der Lieferung durch die Gemeinden in der Bochniaer Kreisamtskanzlei abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für ein Jahr beträgt 18140 fl. 59 2/4 kr. und der 10te Theil hiervon das Vadium. Die näheren Lizitationsbedingungen werden am obigen Tage bei der Verhandlung bekannt gegeben werden.

Von der k. k. Kreisbehörde. Bochnia am 30. September 1856.

Za najwyz. ces. król. przywilejem, tudzież król. pruską i król. bawarską najwyzszą aprobacyą Dr. Med. BORCHARDTA MYDŁO ZIOŁOWE

C. k. wyłącznie uprzyw. MYDŁO ZIOŁOWE Dr. Borchardta wierzytelnymi zaszczytnymi zdaniem lekarzy i prywatnych osób uznanem zostało za najistotniejsze i najlepsze dla ciała, albowiem przewyższa o wiele wszystkie dotąd istniejące podobne wyroby swoim dotychczas niezrównanym charakterystycznym i właściwym działaniem, a zarazem da się z wielką pomocą używać do kąpiel wszelkiego rodzaju.

DR. MED. SUIN DE BOUTEMARD AROMATYCZNA PASTA ZĘBOWA

PASTA ZĘBOWA Dr. Suin de Boutemard zmieszana z pierwiastków zupełnie właściwych i wytworzonych, z powodu uznanej dogodności swojej jako środka do niezawodnego utrzymania czystości i zdrowia zębów i dziąseł, tudzież dla istotnych zalet swoich, nabywa przed rozmaitemi innymi proszkami od zębów coraz większą sławę i ocenienia w sferach najrozleglejszych, i niezawodnie ci, którzy raz tylko jej spróbowali, ją będą znowu z szczególnym upodobaniem.

Dr. Med. HARTUNGA POMADA Z ZIOŁÓW i Olejek z Kory Chin.

Środki na rośnięcie włosów uprzywilejowane Dr. HARTUNGA różnią się bardzo korzystnie przez swoje udowodnione znakomite zalety i taniostwo od zalecanych wielokrotnie olejków i pomad makassarowych, topianowych i wielu jeszcze innych, gdyż niewątpliwie w zakresie racjonalnego popędu do porostu włosów nie znajdzie żadnych kompozycji skuteczniejszych jak oba powyższe, tak, iż oba środki do rośnięcia włosów Dr. HARTUNGA nawzajem się uzupełniają, mogą być z całą sumiennością zalecone, jako to: OLEJEK z kory chin Dr. HARTUNGA do utrzymania i upiększenia włosów, zaś POMADA ziołowa Dr. HARTUNGA do pobudzenia i ożywienia porostu.

Ulubione powyższe artykuły przez uznaną użyteczność swoją i pewność są zawsze do nabycia za zarezerwowaniem ich prawdziwości w jednym z następujących miejscowych na miasto Kraków, a pod następującymi firmami zarówno w dobrym gatunku: w BIAŁEJ u Józefa Bergera i Karola Demskiego — w BOCHNI u Niedzielskiego — w BRODACZACH u Neumanna Kornfelda — w BUSKU u aptekarza Piotra Nestorowicza — w CZERNIOWCACH u Iga. Schnireha i T. Zacharyasiewicza — w DEMBICY u aptekarza Ferdynanda Herzoga — w DOBROMILU u Ludwika Stelczyka — w DYNOWIE u aptekarza Feliksa Baranieckiego — w GORLICACH u Ignacego Łukasiewicza — w GURAHUMORZE u Karola Laisera — w JAROSŁAWIU u Ignacego Bajana — w JASLE u braci Podgórskich — w KETACH u aptekarza Jana Jarschela — w KOŁOMYI u S. Wieselsberga — w KOMARNIE u aptekarza Aleksandra Emperle — w LWOWIE u wdowy Wilmanowej — w LISKU u Adama Borejki — w ŁANCUCIE u Antoniego Swobody — w MYSLENICACH u Jakóba Dziągiewskiego — w NOWYM-TARGU u Karola Layra — w PRZEMYŚLU u Edwarda Machalskiego — w PRZEWORSKU u aptekarza Fr. Kuhna — w RZESZOWIE u Iga. Schaitera — w SAMBORZE u Rosenheima — w SĄDÓRZE u aptekarza Aleksandra Grabowicza — w SANOKU u Jana Jaklicza — w SERECIE u J. Ripa — w SĘDZISZOWIE u Jana Kownackiego — w STRYJU u aptekarza Jana Sidorowicza — w ŚNIATYNIE u Marcellego Niemcewskiego u aptekarza Jana Tomanka — w TARNOWIE u Józefa Jahna — w TARNOPOLU u Marcina Sliwki — w TURCE u A. Czarniańskiego — w WADOWICACH u Schwarza i Heintza — w WIELICZCE u F. Charskiego — w ZALESZCZYKACH u Józefa Kodreńskiego i Spółki — w ZŁOCZOWIE u Andrzeja Gottwalda.

Inseraty.

(154) ZEBOCZYST (8-9) proszek zębowy roślinny J. G. POPPA

zęboczeknika i przynależnego właściciela ANATERIN-UST-WODY w Wiedniu (Stadt, Goldschmiedgasse N. 604.) Czyści on zęby w ten sposób, iż przez codzienne jego używanie nietylko tak zazwyczaj przykry zębony (osad na zębach) oddala się, ale jeszcze szklivo zębne na białości i twardości coraz bardziej zyskuje.

Tenże proszek sprzedaje się li tylko: w Krakowie u p. Th. Góreckiego, — we Lwowie u p. C. F. Milde, — w Rzeszowie u p. J. Scheiterra, — w Białym u p. T. Jasińskiego, — w Bochni u p. H. Niedzielskiego, — w Brodach u p. H. Dekerta aptekarza, — w Jarosławiu u p. H. J. Bajana, — w Przemyślu u p. H. Machalskiego, — w Striju u p. H. J. Germana, w Tarnopolu u p. Morawetz, — w Zaleszczykach u p. Kodreńskiego et Comp., — w Czarniowcach u p. Rozańskiego, w Kołomei u p. Gr. Rozańskiego, — w Stanisławowie u pp. braci Czuczawa, — w Sanoku u p. Danczaka aptekarza, — w Tarnowie u p. J. Jahna, — w Bilsku u p. C. Schaffran.

Od Wydawnictwa Biblioteki Polskiej.

Po kilkakrotnie ogłaszałem z p. Pollakiem i sam, oczywiście za jego przyzwoleniem, że Bibliotekę Polskiej raznie po 100 zeszytów wydawać będę, tak, aby w 10 latach 1000 zeszytów gotowych było. Gdy p. Pollak dotychczas nie nadadzał, przeto ogłaszam, że w spółce z p. M. Dzikowskim, zierając drukarni kapi- tularnej w Przemyślu, raznie po 20 zeszytów Biblioteki Polskiej wydawać będę. Druk rozpocznie się od dzieł nietylko p. J. Kochanowskiego w miesiącu październiku na takim samym papierze, takim samym drukiem i w tymże samym formacie jak w Sanoku, tak, że zeszyty Przemyśla obok Sanockich bez najmniejszej różnicy ustawić będzie można. P. T. Szanowni pp. prenumeranci racza należytosć do zeszytów Przemyśla dotrzeć do nasz koszt do Przemyśla w terminach, jakie będą oznaczone na okładkach zeszytów Przemyśla, a to pod adresem p. M. Dzikowskiego w Przemyślu w drukarni kapi- tularnej, lub we Lwowie w drukarni Staurpigińskiej, wedle tego, jak kto bliżej Przemyśla lub Lwowa mieszka. Tym krokiem wydawnictwa kończymy dla dotrzymania słowa i dopięcia celu nietylko się nie zmieniając w stosunku wydawnictwa do P. T. pp. Prenumerantów, ale owszem czyni się zadość zobowiązaniu się wydawnictwa, od których się p. Pollak w części uwolnił, i czyni się tym krokiem zadość słusznym nadziejom Szanownej Publiczności, iż w 10 latach 1000 zeszytów Biblioteki polskiej gotowych będzie. (2025-3) Kazimierz Józef Turowski. Michał Dzikowski.

Od 1go października b. r. wychodzi we Lwowie codziennie, wyjąwszy w poniedziałki i dni po uroczystych świątach następne, w objętości arkusza,

NOWY DZIENNIK poświęcony polityce, przemysłowi i literaturze pod nazwiskiem: ŚWIAT.

Przegląd polityczny na czele dziennika obznajmi czytelników z tokiem i rozwojem wszystkich kwestyj politycznych na czasie będących.

Artykuł wstępny wyjaśniać będzie wszystkie kwestye ważniejsze, czy to polityczne, czy to odnoszące się do stosunków państwa w ogóle i kraju naszego w szczególności, o ile nam takowe pod rozbiór brać wolno; tudzież kwestye odnoszące się do rozwoju handlu, przemysłowości i potrzeb szczegółowych, tak materialnych jak i umysłowych naszego kraju, a mianowicie tak ze swego ogólnego stanowiska, jako też i w zastosowaniu do szczegółowych i prawdziwych potrzeb naszego kraju.

Pod rubryką kraj i cesarstwo podawane będą wszelkie wiadomości, tyczące się Państwa Austriackiego i Galicyi w szczególności, w korespondencyach oryginalnych jakoteż i w krótkich, zwięzłych, dokładnych wyciągach z inicyalów dzienników. Ważniejsze wiadomości z Wiednia, większy interes dla naszej publiczności mające, otrzymywać będziemy wcześniej, niż przez dzienniki wiedeńskie i przeto w Świecie pierwój, albo równocześnie, a tylko w odleglejszych obwodach zachodnich kraju cokolwiek później, niż przez dzienniki wiedeńskie czytelników docho- dzić będą. Lecz przez doprowadzenie kolei żelaznej do Lwowa i ta niedogodność powoli zniknie.

Wreszcie telegraf tak z Wiednia jak i z główniejszych stolic Europy będzie nam donosił natychmiast wszelkie ważniejsze zdarzenia, tak iż wiadomość podobna dojdzie czytelnika w całej Galicyi pierwój, niż z dzienników wiedeńskich lub zagranicznych.

Rubryka Wiadomości zagraniczne obznajmi czytelnika tak w korespondencyach własnych z głównych stolic Europy, jako też w zwięzłych i dokładnych wyciągach z dzienników zagranicznych z politycznym stanem rzeczy za granicą.

Nowiny miejscowe i zagraniczne podadzą do wiadomości wszystkie wypadki w kraju i za granicą, mogące w jakikolwiek innym względzie obudzić ciekawosć czytelnika.

Fejleton poświęcony głównie oryginalnej powieści, peryodycznemu przeglądowi piśmiennictwa krajowego a cza- sem i zagranicznego, krytyce umiętnej i sztuk pięknych, jako też obrazkom towarzyskiego życia krajowego, łącząc naukę z rozrywką, podać także plci pięknej pożądaną jak sądzimy sposobność należenia do rzędu czytelników Świta.

W części przemysłowej i handlowej, rekodzielniej i rolniczo-gospodarczej będziemy podawać wyciągi z posiedzeń izb handlowych i przemysłowych tak krajowych jak i całego Cesarstwa, o ile te ostatnie kraj zajmować mogą, wiadomości o ważniejszych wynalazkach i sprawozdania, ceny plodów krajowych i wyrobów, jako też plodów surowych zagranicznych, w potrzeby krajowe wchodzących, tak na targach i jarmarkach krajowych, jako też i zagranicznych, jeżeli te w stosunkach handlowych z krajem stoją, jako to Odessa, Galacz, Gdańsk, Wrocław, Hamburg i t. d.

Będzie również podawany kurs pieniędzy i papierów publicznych na giełdach ważniejszych punktów Europy. Nakoniec spis osób przejeżdżających i odjeżdżających, spostrzeżenia meteorologiczne, spis osób zmarłych, wyciągi z dziennika urzędowego Gazety lwowskiej uzupełnią szereg wiadomości gazetą naszą podawanych.

Przedpłata na dziennik Świat wynosi z przesyłką pocztową: we Lwowie: rocznie . . . . . zlr. 15 kr. — półrocznie . . . . . " 7 " 30 kwartalnie . . . . . " 3 " 45 miesięcznie . . . . . " 1 " 20 z przesyłką pocztową: rocznie . . . . . zlr. 18 kr. — półrocznie . . . . . " 9 " — kwartalnie . . . . . " 4 " 30 miesięcznie . . . . . " 1 " 40

Uwiedomienia wszelkiego rodzaju umieszczają się za opłatę od wiersza petytowego po 3 kr. za pierwszy, a po- tów tego za każdy następny raz i dopłatę stemplową 10 kr. za każdorazowe umieszczenie. Listy tylko frankowane przyjmują się. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty listowej. Lwów dnia 18go września 1856 roku. Redaktor naczelny Dr. T. Wisłocki. (2073-3) Wydawca odpowiedzialny E. Winlarz.

VINAIGRE AROMATIQUE de Jean Vincent Bully à Paris.

Ocet aromatyczny wynaleziony przezemnie na wystawie paryskiej 1849 roku dla swój skuteczności zalecony, a na wielkiej wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania w zdrowiu piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowej cspie, liszajom i piegiom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jej naturalnej świeżości i połysku, niemięj uspakaja palenie po go- leniu, jest niezbędnym damom przy toalecie, dla swych własności higienicznych, jest wielce przydatnym do kąpi i, wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom bia- łości i wzmocnienia dziąseł. Nasmierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdej zarazy.

1 Flakonik opatrzony pieczęcią moją na pergaminie wraz z opisem do używania kosztuje zlr. 1 kr. 20.

Główny skład na całą Austriacką Monarchię, utrzymuje Karol Hermann w Krakowie. Jan Wincenty Bully w Paryżu.

- (1852-2) Tegoż Octu aromatycznego nabyć można w handlach pod firmami: w Agram N. Gawella. w Innsbruku J. Peterlongo. w Pozwadowie Karol Marecki. w Białej Karola Bucki. w Komornie Karol Borghese. w Samborze Fr. Karola Gilatowskiego. w Brzeżanach E. Moerl. w Kronstademie Jos. Hoffmann. w Stanisławowie J. Muchtsch i Sp. w Bochni Paweł Niedzielski. w Kolomei Th. Zacharyasiewicz et C. w Salzburgu J. Winterhuber. w Konstancy Sollik. w Zachar. Krzysztofowicza. w Sissek Franc. Pokorny. w Buczaczu J. Czerkaski. w Laibach Math. Oitzinger. w Tryencie Karol Zambra. w Cieszynie Ed. Skriba. w Lwowie Juliusz Reiss. w Tryeście Carlo Felz. w Czarniowcach Bracia Czuczawa et w Bon. Stiller. w Tarnowie Józ. J. hn. w Tabakar. w C. F. Milde. w Temeszarze Joh. Jancovits. w Th. Zacharyasiewicz. w Medyolanie Viscardi Piazza del Du- omo 4078. w Turce u A. Czarniańskiego. w Debreczynie W. Handtel. w Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd. w C. Latinek. w Dzikowie Narcyz Giryński. w Nentitczanie Vinc. Stumpf. w Udynie Giovanni Battiste Amarli. w Drobobyczu Ch. Pirozski. w Ołomuńcu J. P. Hackensöllner. w Veronie Carlo Fürst. w Grosswardein J. C. Bössler. w Opawie Konrad Brosig. w Wiedniu Franz Fürst. w Gracu S. Suetti. w Peszcie Franc. Hoefler. w Aug. Schrimp. w Gablonz Franc. Pietsch. w Przemysłu Edw. Machalskiego. w Wadowicach Ig. Brosig. w Hermanstademie Joh. Thallmeyer. w Znaym J. C. Schwarzer. w Jarosławiu Bracia Juszkiewicz. w Rzeszowie F. Jaskiewiczza. w Zaleszczykach J. Kodreński et Com. w Josefstadt Ed. J. Traxler. w Raab Ed. Unschuld. w Złoczowie A. Gottwald. w Jos. fstadt J. E. Pötsch. Karol Hermann w Krakowie.

PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA. Na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, wedle świadectwa Gazety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczycone pierwszym medalem; przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niezmiernie dowodu świadczącego o niezrównanej dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkimi wyrobami w kraju i zagranicą. Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukienicze, naprzeciwko hotelu Wandla. Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego 1 zlr. 12 kr. k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach. Proszki te Seidlitz wybornie sprawdzone w tysiącnych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w świecie i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie służy ich daleko poza granice cesarstwa siega. — Jako skutki wywierają może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie w cierpieniach żołądka i żywota, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatłaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniu krwi, zamuleniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważać musi być jako rzecz udowodnioną, a niezliczona liczba osób z osłabionymi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznej doznała ulgi i nowych sił nabyła. Główny Skład w Krakowie utrzymuje Kirchmayer i Syn. Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach: KRAKÓW Sawiczewski Flor. Białą J. Berger. Bochnia Niedzielski. Brzeżany B. Neranzi. Buczac J. Czerkaski. Czarniowce Rozański. Dobromil Ludwik Stolzig. Górahumora Laiser. Kołomyja J. Zacharyasiewicz. Lwów Karol Ferd. Milde. Podgórze S. Schlesinger. Radaucz Resch. Rzeszów J. Schaitter. Sambor Gilatowski. Stanisławów aptekarz Tomanek. Strij A. Langner. Suczawa Dawid Beiner. Tarnopol A. Morawez. Tarnów Józef Jahn. Wadowice Schwarz i Heinz. (519-46-48) A. Moll w Wiedniu.